

Aleksander Jaykowski

do ojców

1879, [1883?]

Przeżón dnia 28 / VIII

Najurochawszy i Najdroższy
Ojcie!

Nie wiem czy Kochany Tata otrzymał
ode mnie Korrespondencyjną Kartę, w
której uwiedamiłem Taty, że p. Maryja
będzie przejeżdżać przez Przemysł -
ją miałem zamiar wyjść nową Kolej, ale
co, kiedy się trafił termin do Brozowa,
i musiałem wyjechać o 1^{ej} w nocy, więc
przy przysięgu nie byłam i bardzo tego
żałowałem - ale trudno.

Kochany Ojcie okropnie mi się nudzi i
chorować mam wiele do nauki, To przecież
i naukow ciągnęć prędko, a skrze-
gólniej tak prędko, jak moja -

Łowarzystwa nie mam żadnego i
nie próbuję go nawet, bo ono w
Akszkowicach rozstrzelało. w Komuclaryi
w niektórych dniach nie ma co
robić, tylko się siedzi u kafejonem
u Komuclaryi, trzeba myśleć, gdzie ind.
drzej się obrócić, - to się nigdy nie
boję - a skrzegołniej trafia mi się
miejscu w jednego u adwokata
w Wiedniu, więc prawdopodobnie
się tam kopnę.

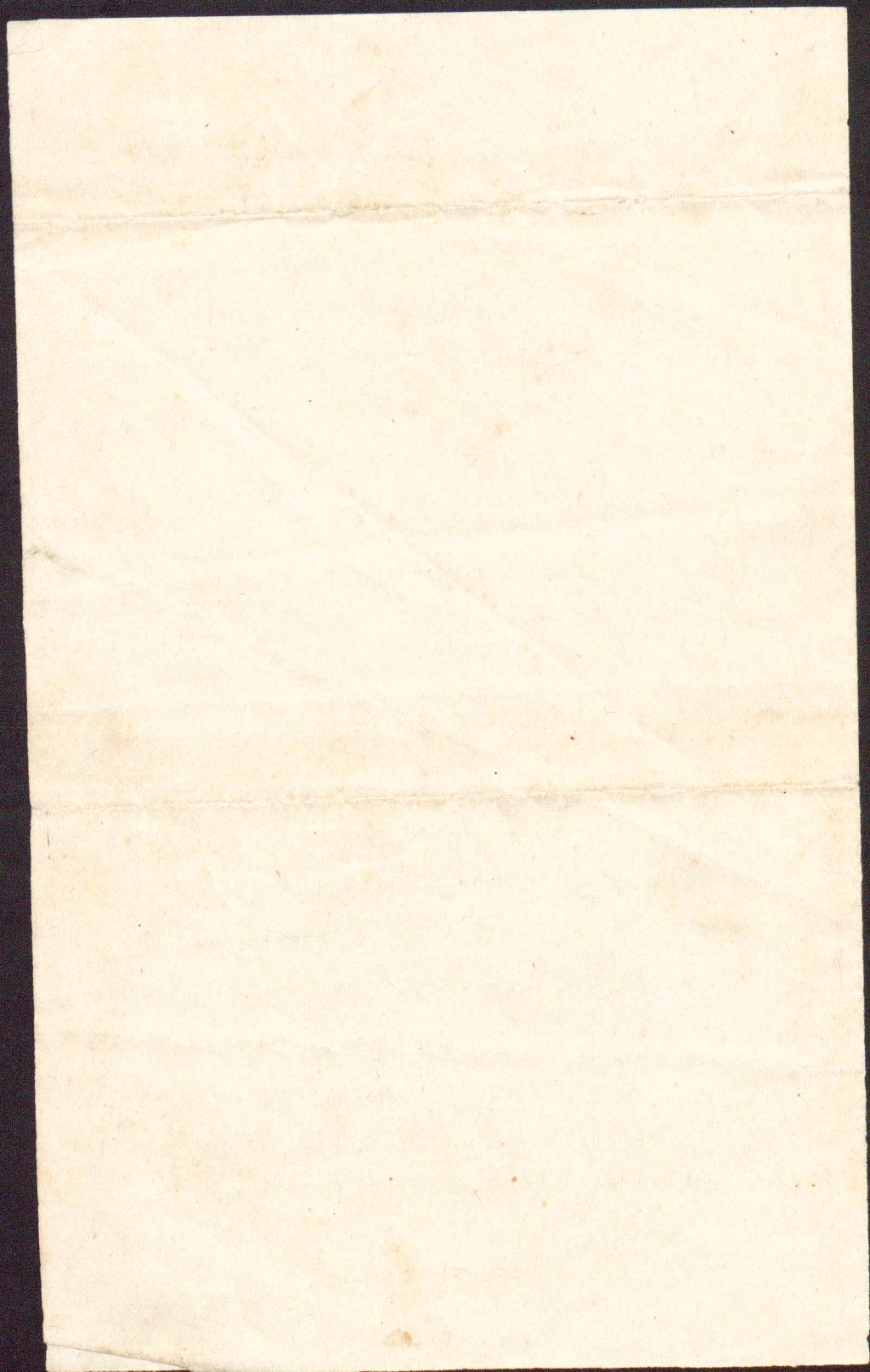
Gastam prasę, zdrowie, nie mi nie
brakuje.

Pfeffer przywiózł mi ukłony od
Bohanege Taty, co mi bardzo nie
szkoda - prasę, u Przemysła ni kogo
znajomego nie widziałem.

Jużi więcej nie mam nic do prz.
nia, chyba tylko prosić, żeby Tar
ta o mnie nie zapominał.

Katuje sątki Bohomemlarie
Alkramby
Breni catuje.

ri
w
rye
o
emis
n.
is
w
is
nis
ed
ies
ago
piza
Far
mie
ly



Kraków dnia 14/10 870

Najukochanszy i Najdroższy Ciesiu!

List od Kochanego Taty odwróciłem jak niemiłej
5 str. i to tak wst, że to miż cał krowie podziwilo.
Nech się Kochany Tata nie gniewa na mnie, że ja
zawsze stoję się ciżarem, wstydowa kiedy to być
nie powinno i wstydę się tego, lecz coś robić?
Ciekawie mi się do tego wst, wstę mi się do
Taty wiedząc dobrze o tem, że mi Tata to wybaczy.
Te 5 str, które mi Tata przysłał, pomogły mi wiele,
bo był to czas, kiedy przenosiłem się nowinne po-
mieszkanie, i kiedy musiałem spisać dług ca-
łowi, - od macenosa brać nie mogłem, bo i tak
mu byłem dłużnym i dopiero tego pierwszego skwi-
nowatem się z nim przepisać. Dziwić się Tata nie
może i nie będzie, bo Tata dobrze wie o tem, że Rob-
dow najmniejsza rzecz kosztuje w takich rzeczy jest
dwie w przemiany bardzo małe. Do Bursy wstętem,
wprawdzie przysłał, lecz miejsca tego przysłać
nie mogłem, bo chciw miż oszczędzić wstętem,
gdzie na przycin jest miejsce, i coś jakbym zrobił
miż dyżurka, kurma, wyciętem się me moję,
do mi gto'wnie chodzi. Wzrostem miż s. sobie
mota, stancyja, z drugim, z którym wzytem
się do drugiego egzaminu pierwszego z drugim,
szem 4 str misizanie, meble 6 str kwartalnie
z góry, obstuga 1 str, a potem mnie tamou stom,
cyo kosztu 3 str 50 kr. bez opatu i światła.
Drogi Kochany Tata zawsze Ci powiem, że się
tam światem kurzi, żeby tylko można wyjść

now swoim, a chowari to w takim trudności, mi przy-
chodzi, to przecież jakos się trzymam tak, że wszyscy
z powagą i poważaniem patrzają na mnie i nie chcą wierzyć,
że bym ja w swą pensję mógł wyjść. Wtedy ten Terri,
suzurk Runt wszystkich w oczy, wzię go schowatem
do Kufelka w Rowicy na slona mi zapytanie z
przyjemnością, strachu odpowiedział, że m go zastawił,
mówiąc mi, że przecież now przysztem now mnie Pres-
Row, a nie widział, że ja wszystkim bym za siebie
sprzedał i zastawił, tylko pomimo, że tak cennie od
Kochanego Ojca mi słowij i to z wtajemnym swym u-
szerebkiem, nigdy bym nie zastawił.

Żeby Tatu wiedział, jak Kochany regowarek i że,
to prawdziwa przyjemność, nigdy nie kobałamci,
nigdy go regulować nie potrafię, a szczególnie, gdy
się potocz do Tuzi Row i proszę nie mogę, a ciemno
jest w pokoju, kiedy przemywa z ciemną swą męst-
nem i i k, k, k. -

W Manastaryi pracuję tak jak dawniej, jest now teraz
tylko przciu, jeden wyszedł a pomicion w pracy miej
tak chyba tylko nastąpiła, że będz pracował od jut-
ra od 9-11 a od 2-6, natomiast now wykładu będz
uczestnik od 11-11/2 popołudniu, więc po 7 godzinny
będzie mi tylko zastawo now objad. Muszę się
koczynam od jutra w takim samym sposobie, kocz-
nim, bo pros chodzi w prau takim, skoda.

K reszta, w mnie Kochany Tatu kowarsz jedniś to sa-
mo, tak nowego siebie miał co napisać, to nie
mam, - chyba może tylko tyle, że w Ciotki praw-
dopodobnie będz się stawał, bo w tej samej chwili
nie wiem co zrobić, bo moja słowna Pani podnosi
rodziew cenz a okropnie po miemum jeść daje a
Ciotka mi ugotażę pod funtem miż so, więc będz miał
dosyć i tamiej miż będz zastawo

Wie Kuchany Tata nie bida, ze to chwila jest tak
sam, nie ma ni kogo, co by miel s'miatosci do niego
i nie ma niejedna, rzek by uaplatil, gdyby miel
takiego i tak strze mi sz bibliozow, nie ma kto
naprawic, prawca uprawdza ptenc, ale ona
niegdy nie nie naprawi.

Subiennice teraz gmatu p'istny i wspomniety,
odbyl sz z najwizkora, wspomniatoscia, w nich
bal na pomiat Rz otworcia Subiennice i nowa ur-
zenia Praskewskiego, deprowdy, ze wartu byto
wiekszi.

Ju Kuchany Tata p'istny ale tytko o sobie, ale b'adzi Tu
Kupawny, ze w Kowelsj chwili wolnij prznosz sz
mysla, do Kuchanego Taty do domu i choci sz sluchem
smajsz sz sz gny Tacie i gny roztrenstwie swojem.
N'ka mi sz sie, gle mysl i krajic mi sz b'adzi, ze Tu,
Kau teraz jeszce, w tym wistku i potatkich p'owach
i m'otach pracowoi musi, ale jak pomysla, wie,
dy ju temu b'adzi mogt popobiedz, to szuje, ze to
jeszce jest tak daleko. Cz'kom wieby jakto
szuzilowie ten rok przeszedl a potem aby myslec
o szim lepszym a moze mi Bog mym staraniom
i szuzarym chziom dopomozie. Kuchany Tata jest
chorny, anzkorny i prawie sam, wie z jaku rowdoscia
chciatby m'az u'zrei gny Tacie ale ju na prawda,
bo tu p'omizdy obzami jest tak cieano, d'awno, nie
szuje, ze prawdziwie trudnaw sz oswoic.

Lorci sz p'isatcu do mnie, i to mnie takie b'adzi u-
szuzytu, wie ju jej takie w jak najkrótszym
wzosis od p'istku.

N'ach sz Kuchany Tata nie gmiow, jezeli jakis
kwas nie p'isz, bo rozrywiscie w d'awien bym p'isy,
wot, gdyby m'ogt, ale wot tak szwdzi, ze trudno
p'otapoi sz w'idy i trudno jest napisoi tych stron
Mi'ka. — Co sz tam Elipet i Wicet porabiazaj.

f

czy taci widać oni wspomną o mnie a Filku? mógłby
przebrać któryś z nich napisać co do mnie, bo przecież
można było pisać umiemy, a prawda Tatu powinien być jedne,
mnie z nich dyktować a sam siebie nie fortyfikować.
Nie wiem widać i czy w tym roku będzie w Kochońcu
Taty, bo wprawdzie mógłbym na przykład na Bore
Kochanów trzy dni być nieobecny w Kochońcu,
ale nie wiem, czy Tatu by się zgodził na to i czy bym
dostał wolną Kuchę? Są to tylko przypuszczenia Kochanowy
Tato! —

Ciotka Karolka, jak mi się wydaje, nie już wspomniatem,
moja córka a potem już proste słowo Kuchę Kuchę przy
szczęściu, — Jedną córkę jest w obowiązkach a syn w
szkole wojskowej. — Ciotki Józefie nie widziatem
już dawno, nie wiem co się z nią dzieje a w Grotkowie
bywam bardzo rzadko, bo wiem, że on mi nie lubi,
a dlatego to także nie wiem a nawet domyślić się
nie mogę.

Nie mając już co mi jej pisać Kochanowy Tato kocham,
mam ten list, czytając, jakkolwiek tylko w myśli
i w duchu, prawdziwie po synowsku podziwiam Kuchę
równy nasz Kochanowy Taty a prawdziwym kuzynem
aby on mógł wnet i to już naszowa znajdywać
się przy boku Taty.

Hipokryta, Wiersz i Filku czytają serdecznie. —

Aleksander

Konstanty Grałoiński

23. VIII. 1889


Zgoda na ślub Eugenii
Jarosiewicz z Aleksandrem
Traykowskiem

Drohobycz 23-8-889

Kochany Janie!

Na list z dnia 12/8 889 odpowia-
damy.

Bóg kieruje losami ludzkimi,
mi, chwila jedna stanowi
Łączność do zgonu. Kieru-
jąc się tą myślą, a dotego
porównawszy pana, jako chtoś,
wieka takiego, któremu się
należy szacunek i zaufa-
nie.



Trzychylam się do syczeń
pańskich, i jako wspaniale
Kon i Dziadek Eugenii że,
zwalam na potężenie się
Wasze, i będę Boga prosić
aby Wam dopomagał.

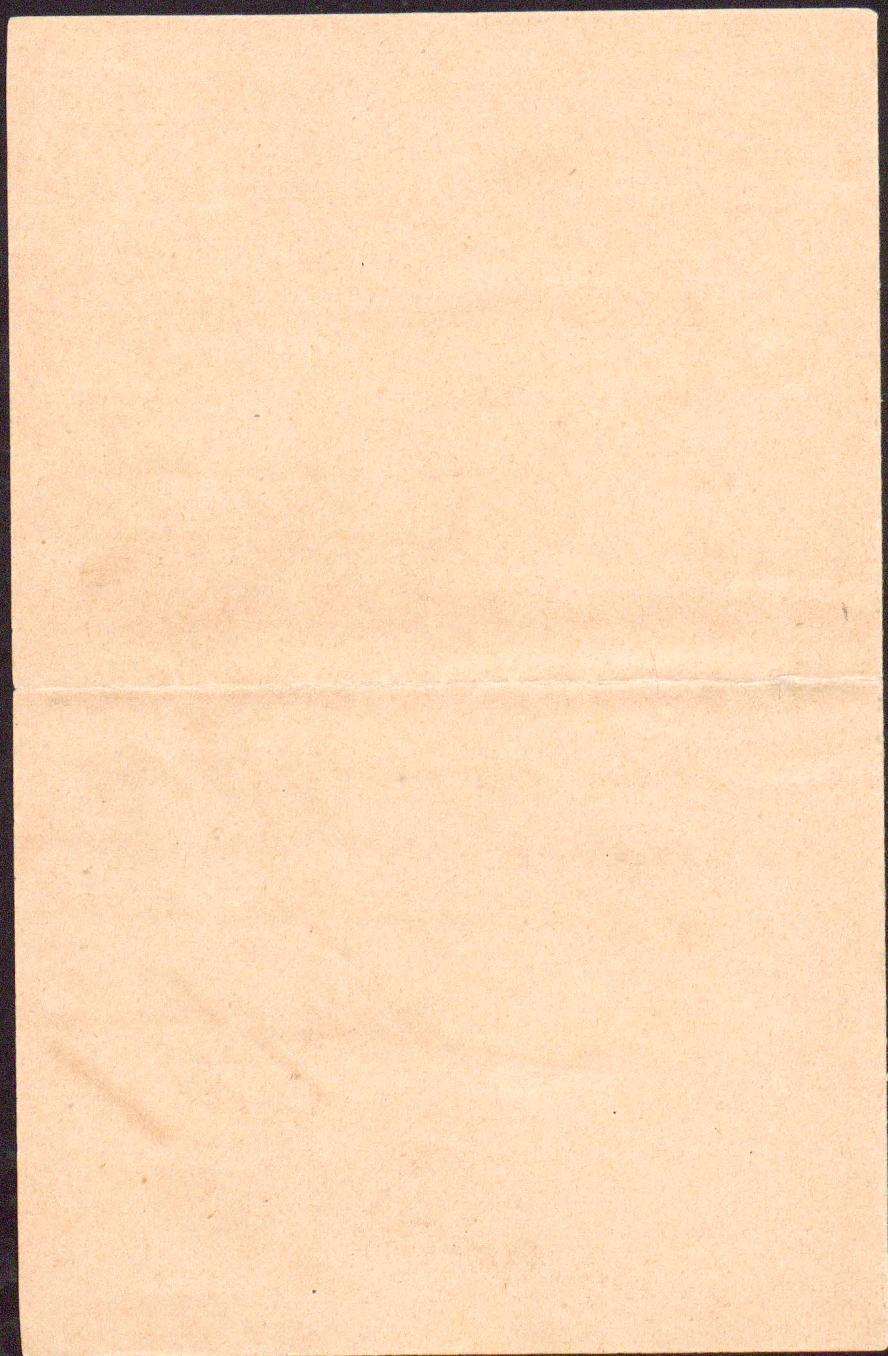
Matka Eugenii a iorka
moja upoważniła, mię
abym kochanego pana
uwiadomił że na zda,
nie moim stanowisko

polega, i dotakowego się
przytacza. —

Co do Eugenii, list jej jako
dług mi na zapytanie
odpowiedź zataczam. —

Zaczęć kochanemu panu
od nas obojga, wyraz praw.
Odziewego skłonku, zosta
ie zycielnym przyjaciele

Konstanty Grabowski





ALEKSANDER IRZYKOWSKI

Prezydent Sądu obwodowego w Banja-Luka

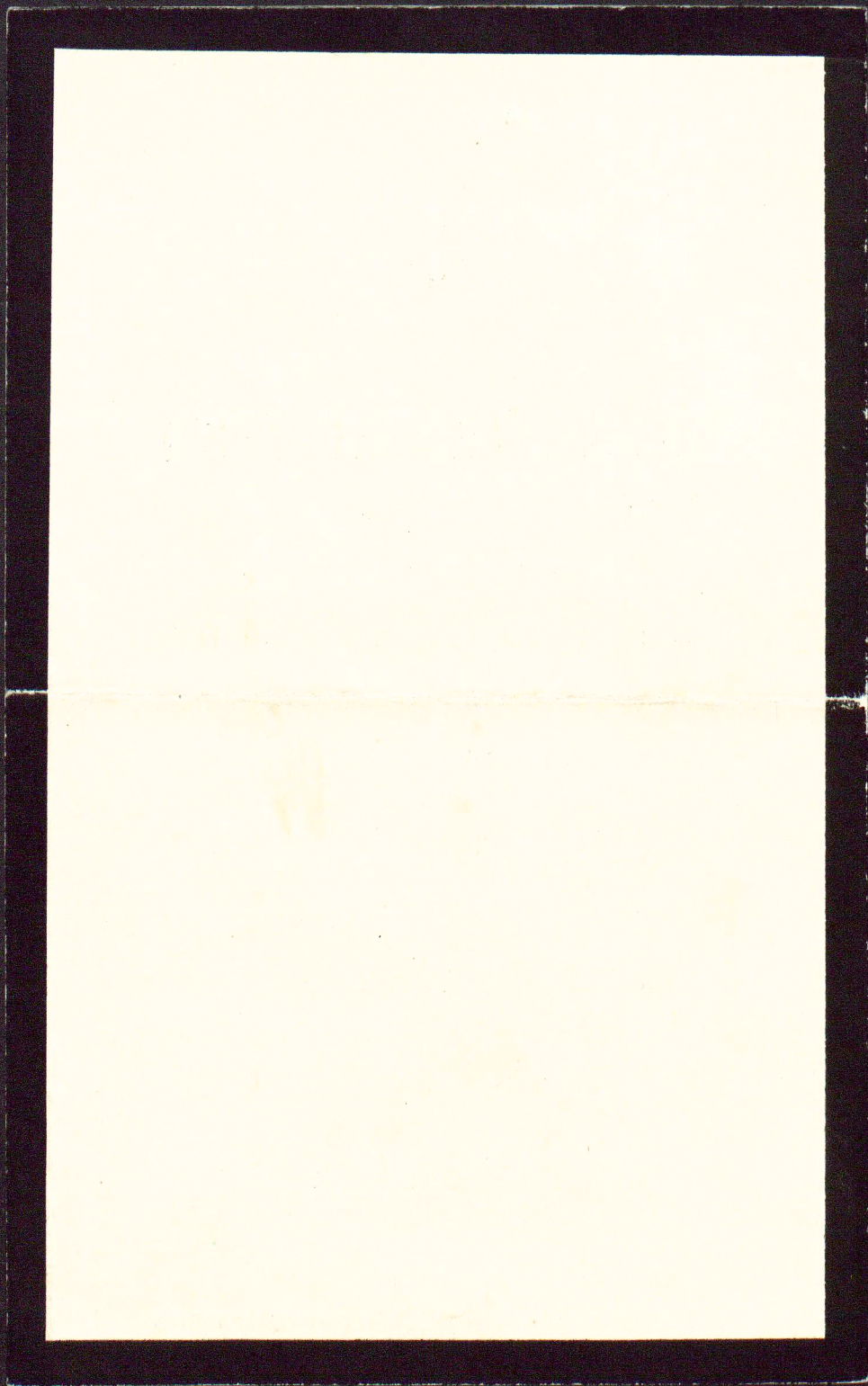
przeżywszy lat 58, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu d. 17. października 1916 r. w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod L. 11 przy ulicy Bernardyńskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek dnia 19. b. m. o godzinie 4-tej po południu, na który-to smutny obrzęd stroskana żona wraz z dziećmi zapraszają.

NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE

odprawione zostanie w piątek dnia 20. b. m. o godz. 8-mej rano w kościele OO. Bernardynów.





O pogrzebie Tadeusza
Grabiańskiego w Sarajewie
1905 r.

Wojenek z gazety "Bosnische Post" z r. 1905.

u Sarajevie.

LEBENSBEWÄGUNG. Unter ausserordentlicher Beteiligung fand Samstag die Beerdigung des Herrn Obergerichtsrates Thaddäus von GRABIANSKI statt. Von den zahlreichen Freunden des Verstorbenen, sowie vom "Polnischen Klub" waren herrliche Blumen-spenden eingelangt, die Beamtenschaft der Justizbe-hörden gab vollstän-dig dem verstorbenen Kollegen das letzte Geleite. Beim Trauerhause hatten sich eingefunden: Seine Exzellenz der Herr Landeschef und kommandierende General FZM. Baron A l b o r i, Seine Exzellenz Herr Ziviladlatus Baron B e n k o, Herr Sektionschef Hörmann und Herr Sektionschef Dr. von Feichtinger, vom Obergerichte Herr Oberge-richtspräsident Dr. Kendjelic, die Senatspräsidenten Herren Manojlovic und S h e k, die Herren Oberge-richtsräte T s c h o f f a, Ritter von Hordynski, Dr. Rauch, Dr. Marcoin, Dr. Farkas, Ritter von Jawor-ski, Dr. Krzyzanowski, Ritter von Strutyński, Kawec-ki, Gozab und Durbesic, ferner Herr Oberstaatsan-walt Hofrat Dr. Holländer und Herr Oberstaatsanwalt-substitut D o m a n i k, dann von der Administra-tivabteilung Herr Hofrat Ritter von M i k u l i und Herr Hofrat T r e s e e e, Herr Regierungssekretär von Madurowicz; von der Finanzabteilung Herr Finanzrat W o l f f und Herr Evidenzhaltungsoberinspektor Ritter von D'Elvert; von der Justiz-abteilung Herr Hofrat K o b i n g e r, Herr Regie-rungsrat Dr. Zarnowski, Herr Regierungsrat Dr. Kött-ner, die Herren Regierungssekretäre Ritter von C h m i e l e w s k i und Herr B a b i n s k i, dann Herr Aerarialfiskal Dr. H u s a; vom Kreisge-richte Herr Kreisgerichtspräsident Dr. M r z l j a k die Herren Gerichtsräte S i w i e c, B u n i e, J a w o r, K r a t k y Z o r e c und H u l l i e s dann Herr Staatsanwalt Ritter von Turzański; vom Bezirksamte Herr Gerichtsrat Irzykowski; von der b.h. Staatsbahn Herr Direktorstellvertreter Zerlau-th mit einer Beamtendeputation, Regierungskommissär Herr Regierungsrat Ritter von Zarzycki, Herr Vize-bürgermeister Dr. N i e ć, ferner Landesbankdirektor Herr Hofrat L e k k i, die Advokaten Dr. Fischer, Dr. Mandić und Dr. Rothkopf mit den Advokaturskonzipisten etc. Die Beerdigung erfolgte auf dem röm.-kat. Friedhof in Kosevo.

